

Sygn. akt V KZ 36/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **M. S.**

skazanego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 29 sierpnia 2019 r.

zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Okręgowego w S.

z dnia 25 czerwca 2019 r.,

o odmowie w S. z dnia 24 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV Ka (...)

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

### **p o s t a n o w i ł:**

**utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w S. odmówił skazanemu M. S. przywrócenia terminu zawitego do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku tego Sądu z dnia 24 kwietnia 2019 r. w sprawie o sygn. akt IV Ka (...). Powodem takiej decyzji było uznanie, że podane przez skazanego powody złożenia wniosku dopiero w dniu 8 maja 2019 r., tj. bez dochowania ustawowego terminu „nie stanowią przyczyn od skazanego niezależnych w rozumieniu art. 126 § 1 k.p.k., skazany bowiem nie wykazał aby faktycznie został wprowadzony w błąd co do biegu terminu zawitego”.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożył skazany ponownie wskazując, że nie mógł się stawić na rozprawę apelacyjną, a w rozmowie telefonicznej z pracownikiem sądu uzyskał informację, że ma „14 dni na złożenie pisemnej prośby”. Z treści uzasadnienia zażalenia wynika, że skarżący wnosi o zmianę

zaskarżonego postanowienia poprzez przywrócenie mu terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 24 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie skazanego nie jest zasadne i jako takie nie zasługuje na uwzględnienie. Skarżący nie wykazał bowiem w sposób przekonujący, że nie jest trafne stanowisko Sądu Okręgowego co do złożonego przez niego wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Wypada przy tym zauważyć, że skazany musiał zdawać sobie sprawę z wagi przestrzegania ustawowego terminu do dokonania określonej czynności procesowej, jako że już wcześniej ubiegał się o przywrócenie terminu do złożenia apelacji od wyroku wydanego w jego sprawie przez Sąd pierwszej instancji. Był również zorientowany, że w przypadku żądania sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku nie należy oczekiwać, iż termin ten jest długi. W przypadku wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy został bowiem pouczone o tym 7-dniowym terminie i go dochował.

Przypomnieć należy, iż w myśl artykułu 126 § 1 k.p.k. warunkiem przywrócenia stronie terminu zawitego jest wykazanie, że niedotrzymanie tego terminu nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że M. S. nie wykazał, iż z takich właśnie przyczyn nie dotrzymał terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku wydanego w instancji odwoławczej. Sąd zwrócił uwagę, że skazany wiedział o toczącym się w tej instancji postępowaniu (wspomniał, że cyt. „dowiedziałem się o sprawie w dniu sprawy”) oraz o zapadłym wobec niego orzeczeniu, jak też że nie jest przekonujące jego gołosłowne twierdzenie, iż mimo ponawianych prób nie nawiązał kontaktu ze swoim obrońcą oraz że uzyskał błędną informację od nieokreślonego pracownika Sądu. W rozmowie telefonicznej miał on poinformować skazanego, że ma on 14 dni, z odliczeniem niedziel i świąt, na złożenie wniosku, przy czym, według skazanego, chodziło o wniosek o przesłanie wyroku, a nie o wniosek o sporządzenie jego pisemnego uzasadnienia.

W zażaleniu skazany nie podjął polemiki ze skarżonym postanowieniem, natomiast poprzestał na powtórzeniu argumentów przedstawionych we wniosku

o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Argumenty te w istocie każą uznać, że nie wykazał się dostateczną dbałością o zabezpieczenie swoich interesów. Nie odebrał dwukrotnie awizowanego zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej, zaś ostatecznie wiedząc 24 kwietnia 2019 r., że w tym dniu ma się ona odbyć, co będzie skutkowało wydaniem wyroku, zaniechał postąpienia, które nasuwało się jako oczywiste, tj. niezwłocznego wysłania do Sądu stosownego pisma. Jak wspomniano, M. S. w żaden sposób nie wykazał, że bezskutecznie starał się porozumieć z obrońcą oraz że nawiązał kontakt z pracownikiem Sądu, jednak uzyskał od niego błędną informację. Nie jest zresztą jasne, dlaczego miałby nie wiedzieć, cyt. „co mam zrobić żeby otrzymać orzeczenie wyroku który zapadł”. Wobec kilkakrotnej karalności (k. 63 akt sprawy) trudno zakładać, że podstawowe reguły zachowania w tym zakresie były mu nieznane, nadto, jak wspomniano, już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego w niniejszej sprawie był informowany, że uzasadnienie wyroku jest sporządzane na pisemny wniosek złożony w określonym terminie i postąpił zgodnie z tą informacją.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.